

Kult przodków w Afryce

Autor: Zdzisław Grad
09.08.2007.

W zairskim rycie Mszy świętej po uroczystym przystąpieniu do ołtarza następuje odśpiewanie Litanii do Wszystkich Świętych. Zaprasza się i wzywa pomocy Matki Najświętszej, patrona kościoła, patrona dnia, aniołów i przodków, którzy szczerze szukali w życiu Boga, choć nie znali Chrystusa

W zairskim rycie Mszy świętej po uroczystym przystąpieniu do ołtarza następuje odśpiewanie Litanii do Wszystkich Świętych. Zaprasza się i wzywa pomocy Matki Najświętszej, patrona kościoła, patrona dnia, aniołów i przodków, którzy szczerze szukali w życiu Boga, choć nie znali Chrystusa.

Wspomnienie zmarłych przodków jest tu szczególnie ważne - stanowią oni istotną część życia Afrykańczyków. Wierzą oni, że przez przodków spływa życie od Boga. Z kolei w Wielki Czwartek, też w rycie zairskim, celebryje się umieszczenie drzewa przodków przed ołtarzem. Jest ono symbolem - "testamentem tego, który umrze" i znakiem jedności z Chrystusem, który jest postrzegany jako Praprzodek.

W wielu społecznościach afrykańskich tzw. "kult przodków" jest podstawową, tradycyjną formą kultu religijnego. <> Określenie "kult" należy traktować umownie, gdyż powodowało błędną interpretację tego zjawiska. Uważano, że istotą religii pewnych ludów jest oddawanie boskiej czci zmarłym członkom klanu czy plemienia. Tymczasem czczenie przodków jest w Afryce formą wierzeń wyrażanych w rytach i ceremoniach, które sprawowane przez przodków i podtrzymywane przez ich potomków służą przede wszystkim uczczeniu Boga, jedynego dawcy życia. Nie jest to system religijny jednolity dla danej części Afryki. Różniące się od siebie elementy istnieją nawet w obrębie jednej grupy etnicznej. Niemniej pomijając odmienność detali można wyodrębnić wspólne wyobrażenia dotyczące przodków i ich kultu w społecznościach, w których istnieje.

Tradycyjne wyobrażenie życia i świata

Dane zebrane przez antropologów wskazują na kilka głównych elementów afrykańskiej wizji świata. Bez jej znajomości trudno zrozumieć, kim są przodkowie i jaką rolę spełniają w kulturze danych społeczności. W wyobrażeniach Afrykańczyków świat jest dynamiczną rzeczywistością, w której wszystkie istoty, nie tylko ludzie, są obdarowane nadnaturalną, sakralną mocą. Jest to siła życiowa, z której Bóg według tradycyjnych wierzeń stworzył żyjące byty.

Dlatego też wielką wartością jest wzmacnianie tej siły życiowej oraz sakralnych więzi w świecie żyjących i w świecie nadnaturalnym. Należy pamiętać, że w tradycyjnych wyobrażeniach afrykańskich nie istnieje rozdział pomiędzy sferą materialną i duchową. Ponad wszelką siłą i największą potęgą jest Bóg, który daje życie i wzmacnia siłę wszelkich istot. Następni w porządku są zmarli z plemienia, którzy dzięki przejściu do innego świata pozyskują szczególną moc. Po nich są żywi tworzący hierarchię, w której pozycja jednostki uzależniona jest od jej bliskości z Bogiem (siłą życiową) oraz istot duchowych. Wedle wierzeń ci którzy są bliżej Boga (np. przodkowie) posiadają większy potencjał siły życiowej niż żyjący. Stąd darzy się ich tak wielkim szacunkiem i zabiega o ich przychyłność.

Siłą napędową egzystencji ludzkiej jest pragnienie mocy, bezpieczeństwa, protekcji, czego wyrazem jest istnienie np. amuletów, które wedle wierzeń są nośnikami siły życiowej. Układ społeczny jest repliką porządku kosmicznego, a siła tradycji wiąże się z cyklicznym trwaniem, rytualnym powtarzaniem. Dzięki tym zabiegom człowiek jest wprowadzany w mityczny czas przodków, może uczestniczyć w sakralnych wydarzeniach czasów początku. Afrykańczyka charakteryzuje zachowanie magiczno-religijne, co jest pochodną wyobrażenia o bliskiej więzi świata współczesnego jednostce ze światem pośmiertnym - żyjący są w ścisłym kontakcie ze swymi przodkami. Jest to również obok głębokiego zmysłu rodzinnego wyrazem silnego życia wspólnotowego, w które każdy jest wprowadzany poprzez rozmaite rytę. Pochodną takich wyobrażeń są szczególnie chronione wartości, takie jak płodność i istnienie, identyfikacja człowieka z mocą, siłą życiową.

Kto zostaje przodkiem

Jak już zostało wspomniane, kult przodków jest wyrazem afrykańskiej filozofii życia, wedle której przede wszystkim istotny jest wzrost siły życiowej. Status przodka wiąże się ściśle z płodnością, bowiem rozpowszechnione jest przekonanie, iż umarły podtrzyma swój żywot po śmierci jako przodek tylko pod warunkiem, że nie zostanie zapomniany - jeśli potomek będzie o nim pamiętał i jeżeli będzie się z nim rytualnie komunikował poprzez modlitwy i ofiary. Dlatego też Afrykańczyk tak bardzo pragnie liczne potomstwo, które będzie go wspominać. Przodek ze swej strony ma natomiast zapewnić korzyści dla swych krewnych, jak zdrowie, długie życie i liczne potomstwo. Co więcej, w niektórych grupach wierzy się, że nazwanie potomka imieniem przodka umożliwi kontynuację jego życia w potomku.

Aby osiągnąć status przodka, muszą zostać spełnione określone warunki. W pewnych plemionach osoba nie mająca przodka nie może stać się przodkiem. Afrykański związek z przodkami ściśle łączy się z ideą pokrewieństwa. Nikt nie może stać się przodkiem osoby, która nie jest z nim spokrewniona. Należy zaznaczyć, że choć niekiedy relacje z przodkami nie są oparte na więziach rodzinnych (np. kiedy takie więzi spoczywają na członkach religijnych lub tajnych związków), jednak prawie nigdy relacje te nie wychodzą poza więzi plemienne. Żaden człowiek nie osiągnie statusu przodka, jeżeli nie prowadził dobrego, moralnego życia. Przodek bowiem jest przykładem, niejako przewodniczy społeczności, jest źródłem tradycji i stabilności plemienia. Natomiast w niektórych społecznościach warunkami zdobycia statusu przodka jest właściwy pochówek wraz z odpowiednimi rytami pogrzebowymi.

Cechy przodków

Wierzy się, że dzięki śmierci przodek zyskuje święty, nadludzki status i posiada specjalną, magiczno-religijną moc, która może być dla jego ziemskich krewnych korzystna lub też szkodliwa. Taka nadludzka kondycja wyraża się na różne sposoby. Na przykład przypisuje się przodkom pewne duchowe i cielesne właściwości, a zatem cechę niewidzialności i widzialności w ludzkiej bądź nadzwyczajnej postaci, przypisuje się im zdolność wejścia w człowieka i owładnięcia nim lub wcielenia się w dzikie zwierzęta. Wedle wierzeń przodkowie mogą spożywać posiłki i dzięki bliskości z Istotą Najwyższą posiadają zdolność obcowania w każdym miejscu, chociaż wierzy się, że mają swoje ulubione miejsca, w których stale przebywają. Są to np. świątynie, poszczególne drzewa lub krzewy, cmentarze itp.

Niekiedy duchy przodków przedstawia się z ambiwalentnymi cechami. Mogą być życzliwi dla swych żyjących krewnych, lecz mogą też działać z chęcią zaszkodzenia im. Dlatego właśnie potomkowie obawiają się swych przodków. Uważa się, że gdy żyjący wypierają się przodków lub o nich zapominają, ci manifestują gniew przez zsyłanie na swych krewnych nieszczęść i klęsk duchowych i cielesnych. Ich rozdrażnienie łagodzi się zwykle przez modlitwy, rytualne ofiary i obmycia. Wskazuje to na przekonanie, że przodkowie są odpowiedzialni za regulowanie świętych relacji z ziemskimi krewnymi.

Mimo przejawianego przed przodkami strachu, żyjący są w sposób naturalny z nimi związani i zaangażowani w rytualne komunikowanie. Ma to źródło w miłości i szacunku dla sakralnych krewnych oraz w przekonaniu, że dzięki swej bliskości z Bogiem posiadają błogosławioną siłę życiową. W rzeczy samej żyjący oczekują profitów: ochrony przed chorobami, śmiercią, przychylnych odpowiedzi, nagrody za modlitwy itd. Od przodka zatem oczekuje się, aby był wierny swym krewnym.

Ryty pogrzebowe wyrażają często wiarę, że osoba zmarła stanie się opiekunem, który będzie dzielił życie ze swymi żyjącymi krewnymi. Za przykład niech posłuży opis zabiegów przy zmarłym w obrzędach pogrzebowych w plemieniu Bahema z Kongo Dem. Na początku umieszcza się zmarłemu ziarna prosa w dłoniach i każdy syn zlizuje je czterokrotnie. Poprzez ten czyn ojciec odżywia swoje dzieci, które proszą aby nie zabierał im prosa, lecz aby myślał o nich i wzmacniał nawet po śmierci.

Uczczenie ojca wyraża się również w obrzędzie wprowadzenia najstarszego syna w rolę następcy zmarłego ojca. Wujek - brat ojca - kładzie dłonie kandydata na wymionach krowy, którą musi on natychmiast wydoić. Niepowodzenie tego działania mogłoby wywołać śmierć zwierzęcia, które syn dziedziczy po ojcu. Byłoby to największym przewinieniem przeciw życiu, gdyż krowa jest podstawą egzystencji u Bahema. Najstarszy syn musi dać także każdemu bratu część swego dziedzictwa (zazwyczaj daruje cielaka), gdyż otrzymując od swego ojca życiową siłę oraz pozycję, sam staje się źródłem życia dla swych braci. Obowiązkiem jego jest czuwanie, czy członkowie rodziny mają wszystko, czego potrzebują do godnego życia, by sami stali się jego dawcami.

Bożena Tylek-Kuza, etnolog